KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 6. Października 1866 r. | № 225. | Lat 45. | 24 Września / 6 Października 1866 r.

Sobota. | Rano ciepła st. 6, w poł. c. st. 11. Wysok. wody st: 1 c. 6 (Ubywa). | Ubyło dnia godz: 5 m. 27. | Jutro Najś. MARJI PANNY Różańcowej i Ś-tej Justyny.— Pojutrze Ś. Brygidy Wd.

— Jutrzejsza Uroczystość N. MARJI PANNY Różańcowej, obchodzoną będzie w kościele po-Dominikańskim,oraz w kościele po-Karmelickim na Krakowskiem-Przedmieściu, solennem Nabożeństwem, z Wystawieniem N. SAKRAMENTU, z Kazaniami i Processjami rano i po południu, i Odpustem zupełnym, przez całą oktawę; w pierwszy zaś dzień tej uroczystości będzie miała miejsce Processja z Ewangeljami, a w ostatnich dniach tygodnia, to jest w Piątek, Sobotę i Niedzielę, 40to-godzinne Nabożeństwo. — Kościół parafjalny Pragski obchodzić będzie również Uroczystość pomienioną w dniu jutrzejszym, Nabożeństwem Odpustowem.

— W Poniedziałek, 19 Września (v. s.), Ich Cesarskie Moście, Jej Królewska Wysokość Xiężniczka Dagmara, Jego Królewska Wysokość Xiążę Duński Następca Tronu, Ich Cesarskie Wysokoście: Wielki Xiążę Cesarzewicz Następca Tronu, Wielka Xiężniczka Marja Alexandrówna i Wielcy Xiążęta Włodzimierz i Alexy Alexandrowicze, raczyli wyjechać z powrótem z Petersburga do Carskiego Sioła.
(Dz: Warsz:).

— *Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem*, podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rs. 20,249 kop. 25, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 17 (29) Września r. b., Nikicie Fediaj, właścicielowi dóbr donacyjnych Milejów, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Piotrkowskim, Gminie Krzyżanów, wysłane zostało do Kassy Ptu Kaliskiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 2,339 k. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 17 (29) Września r. b., Wincentemu Gątkiewiczowi, właścicielowi dóbr Ruda-Wyczyńska, położonych w Gubernji Warszawskiej, Pcie Konińskim, Gminie Szymanowice, wysłane zostało do Kassy Powiatu Kaliskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 4,489 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 21 Września (3 Października) r. b., Michalinie Gloger, właścicielce dóbr Jeżewo, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Łomżyńskim, Gminie Stelmachowo, wysłane zostało do Kassy Powiatu Łomżyńskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 8,645 kop. 93, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 21 Września (3 Października) r. b., Gustawowi Ciuńskiemu, właścicielowi dóbr Ralh, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Sejneńskim, Gminie Kirsna-Wielka, wysłane zostało do Kassy Gubernjalnej Augustowskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 2,721 k. 63, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 21 Września (3 Października) r. b., Eugenjuszowi Grzybowskiemu, właścicielowi dóbr Skrzeszewy, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Gostyńskim, Gminie Dobrowo, wysłane zostało do Kassy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 5,528 kop. 94, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 21 Września (3 Października) r. b., Dominikowi Strzeszewskiemu, właścicielowi dóbr Ciućkowo, położonych w Gubernji Płockiej, Pcie Płockim, Gminie Święcice, wysłane zostało do Kassy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 8,583 kop. 88, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 21 Września (3 Października) r. b., Władysławowi Trzcińskiemu, właścicielowi dóbr Jakimowice, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opoczyńskim, Gminach: Pianowo i Jakimowice, wysłane zostało do Kassy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 1,754, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 21 Września (3 Października) r. b., Paulinie Szyszkowskiej, właścicielce dóbr Wysoczki-Małe, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Sandomierskim, Gminie Górki, wysłane zostało do Kassy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 1,523 k. 17, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 21 Września (3 Października) r. b., Janowi Jagnińskiemu, właścicielowi wsi Sabina, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opatowskim, Gminie Modliborzyce, wysłane zostało do Kassy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 5,444 kop. 39, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 21 Września (3 Października) r. b., Antoniemu Klimkiewiczowi, właścicielowi dóbr Goślice, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Płockim, Gminie Kleniewo, wysłane zostało do Kassy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 1,362 kop. 44, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 21 Września (3 Października) r. b., Wiktorowi Czarnowskiemu, właścicielowi dóbr Waliszew, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Gostyńskim, Gminie Szczawin-Kościelny, wysłane zostało do Kassy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 19,559 kop. 35, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 21 Września (3 Października) r. b., Janowi Krauze, właścicielowi dóbr Wieniec, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Włocławskim, Gminie Pikutkowo, wysłane zostało do Kassy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 18,187 kop. 76, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 21 Września (3 Października) r. b., Alexandrowi Kruzenstern, właścicielowi dóbr donacyjnych Uchnin, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Radzyńskim, Gminach: Dębowa-Kłoda i Krzywowiczka, wysłane zostało do Kassy Ptu Siedleckiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 1,227 kop. 27, przypadające na mocy rezporządzenia Komisji z dnia 21 Września (3 Października) r. b., Augustowi Krüger, właścicielowi dóbr Świętosław, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Włocławskim, Gminach: Piaski i Dębice, wysłane zostało do Kassy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 11,941 k. 22, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 21 Września (3 Października) r. b., Stanisławowi Ratomskiemu, właścicielowi dóbr Drohiczany lit: A. B., położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Hrubieszowskim, Gminie Ornaszowice, wysłane zostało do Kassy Powiatu Lubelskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 3,191 kop. 92, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 21 Września (3 Października) r. b., Władysławowi Niwińskiemu, właścicielowi dóbr Świętochowo-Połazie, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Stanisławowskim, Gminie Boże, wysłane zostało do Kassy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 1,593 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 21 Września (3 Października) r. b., Władysławowi Nowińskiemu, właścicielowi dóbr Rabiany, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Siedleckim, Gminie Jaczew, wysłane zostało do Kassy Powiatu Siedleckiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 6,333 k. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 21 Września (3 Pązdziernika) r. b., Alexandrowi Skrzyń-

skiemu, właścicielowi dóbr Gostków, położonych w Gubernji Warszawskiej, Pcie Łęczyckim, Gminie Gostków, wysłane zostało do Kassy Ptu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 73 k. 64, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 21 Września (3 Października) r. b., Włodzimierzowi Lubeckiemu i Ignacemu Zaborowskiemu, właścicielom wsi Grzybów (Hornowszczyzna) B., położonej w Gubernji Warszawkiej, Pcie Gostyńskim, Gminie Żychlin, wysłane zostało do Kassy Ptu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 6,642 kop. 80, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 21 Września (3 Października) r. b., Józefowi Kurzewskiemu, właścicielowi dóbr Ossowice i Bogusławki-Małe, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Rawskim, Gminie Ossowice, wysłane zostało do Kassy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 275, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 21 Września (3 Października) r. b., Pawłowi Fajge, właścicielowi dóbr Kaczkowizna, położonych w Gubernji Warszawskiej, Pcie Gostyńskim, Gminie Żychlin, wysłane zostało do Kassy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 421 k. 85, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 21 Września (3 Października) r. b., Władysławowi Malcz, właścicielowi dóbr Malina, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Gostyńskim, Gminie Sójki, wysłane zostało do Kassy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 26,410 kop. 13, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 21 Września (3 Października) r. b., Pawłowi Kuprianów, właścicielowi dóbr donacyjnych Wiewiec, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Piotrkowskim, Gminie Zamoście, wysłane zostało do Kassy Powiatu Kaliskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 12,877 kop. 58, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 21 Września (3 Października) r. b., Michałowi Sobolew, właścicielowi dóbr donacyjnych Poczesna, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Wieluńskim, Gminie Poczesna, wysłane zostało do Kassy Powiatu Kaliskiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 146 kop. 66, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 21 Września (3 Października) r. b., Michałowi Sokolnickiemu, właścicielowi dóbr Żabikowo, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Gostyńskim, Gminie Żychlin, wysłane zostało do Kassy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 293 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 21 Września (3 Października) r. b., Ignacemu Szawłowskiemu, właścicielowi dóbr Potrzasków, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Gostyńskim, Gminie Kamień, wysłane zostało do Kassy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 320 kop. 83, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 21 Września (3 Października) r. b., Antoniemu Zielińskiemu, właścicielowi dóbr Wróblew B., położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Przasnyskim, Gminie Gołomin, wysłane zostało do Kassy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 348 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 21 Września (3 Października) r. b., Augustowi Lenc, właścicielowi dóbr Rębowo, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Przasnyskim, Gminie Bartoldy, wysłane zostało do Kassy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 819 kop. 11, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 21 Września (3 Października) r. b., Marjannie Tarło, właścicielce dóbr Sudołek, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Miechowskim, Gminie Pałecznice, wysłane zostało do Kassy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 7,343 k. 10, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 21 Września (3 Października) r. b., Lambertowi Śniechowskiemu, właścicielowi dóbr Żytniów, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Wieluńskim, Gminie Żytniów, wysłane zostało do Kassy Powiatu Kaliskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 6,664 kop. 12, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 21 Września (3 Października) r. b., Leopoldowi Ciborowskiemu, właścicielowi dóbr Trablice, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Radomskim, Gminie Gębarzew, wysłane zostało do Kassy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 22,896 kop. 90, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 21 Września (3 Października) r. b., Sukcesorom Jana Leśniewskiego, właścicielom dóbr Kuczyn-Wielki, Lubowicz-Wielki i Kostry-Podsędkowięta, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Łomżyńskim, Gminie Kuczyn, wysłane zostało do Kassy Ptu Łomżyńskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 18,405 kop. 84, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 21 Września (3 Października) r. b., Michałowi Brujewiczowi, właścicielowi dóbr donacyjnych Łaznów, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Rawskim, Gminie Łaznów, wysłane zostało do Kassy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy.

(Dz: War:).

— *Dyrekcja Ubezpieczeń*,— zawiadamia, że Główna Kassa Oszczędności z Kantorem Pomocniczym, w Gmachu szkolnym za Kościołem Ś. Aleksandra, przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 18 (30) Września roku bieżącego włącznie, wydała xiążeczek nowych 36 na które, tudzież na dawniejsze, w 212 wnioskach, złożono rs. 4,490 kop. 68½. Na żądanie 106 uczestników (prócz procentu rs. 68 kopiejek 65, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów wypłaciła rs. 5,160 k. 62½ i umorzyła xiążeczek 35. Przeto uczestników 17,754, posiada kapitał rubli srebrem 669,850 kop. 73½. (Dz: War:).

— *Prezydent miasta Warszawy* podaje do wiadomości, że stosownie do art: 2go Najwyższego Manifestu z dnia 25 Lipca (6 Sierpnia) r. b., pobór rekrutów rozpocznie się w Królestwie Polskiem dnia 3 (15) Października r. b. Pobór odbytym zostanie przez losowanie. Dla dopełnienia losowania, spisowi obowiązani są stawić się koniecznie osobiście w mieście Warszawie, i gdzie zapisani do xiąg ludności stałej, chociażby oni na mocy wydanych im paszportów przebywali w innych miejscach, bądź wewnątrz kraju, bądź też w Cesarstwie lub zagranicą. Na zasadzie przeto przepisów zatwierdzonych przez Władzę, o sposobie ponoszenia powinności zaciągowej i poborze do wojska, wszyscy spisowi Chrześcijanie i Żydzi, znajdujący się w wieku i kategorji wskazanych, załączonej do niniejszej tabelli, obowiązani są w czasie oznaczonym osobiście uczestniczyć w losowaniu. Od obowiązku stawienia się osobiście, niewyłączają się i ci z spisowych, którzy mieszkają zewnątrz M. Warszawy, chociażby termin udzielonych im paszportów, na czas pobytu nieupłynął. Losowanie rozpoczyna się 3 (15) Października r. b., w dwóch oddzielnych punktach M. Warszawy poniżej wskazanych. Wszystkim spisowym z ludności niestałej, przebywającym w Warszawie, niemniej jak miesiąc czasu, dozwolonem jest spełnić powinność rekrucką nie we właściwych miejscach zamieszkania, lecz tu w Warszawie; przebywający zaś krócej jak miesiąc, mogą być dopuszczeni również do spełnienia powinności zaciągowej w Warszawie, jeżeli sami tego zapragną, lecz nieinaczej jak po otrzymaniu oddzielnego na skutek ich próśb, dozwolenia Prezydenta M Warszawy. Ostrzega się, że według Parag: 203 Przepisów o poborze do wojska, każdy spisowy podlegający w swym Okręgu wezwaniu do ciągnięcia losu, a nie mający prawnego na mocy zatwierdzonych przez Władzę dowodów prawa czasowego uwolnienia od powinności zaciągowej, obowiązani są nieodmiennie stawić się osobiście w M. Warszawie, nawet i w takim razie, gdyby mu nie była w swoim czasie doręczona awizacja o powołaniu go. Ci zaś co niespełnią tego i niedowiodą następnie prawnemi dowodami przyczyn niestawienia się, pozbawieni będą prawa do mającego im służyć wyłączenia od poboru, a także utracają prawo do przywileju, wynikającego z wyciągniętych za nich numerów losów, gdyby według nich nie byli przeznaczeni do wojska. Ponieważ nikt z spisowych nie może tłomaczyć się niewiadomością leżącego na nim obowiązku; przeto niestawający w swoim czasie i nieusprawiedliwiający powodów niestawiennictwa, będą przeznaczeni do wojska na rachunek poboru, w ciągu okresu całego wieku spisowego, a nawet o rok więcej, to jest włącznie do lat 31; w razie zaś

ujęcia ich po upływie tego czasu, będą oddawani do odpowiedzialności sądowej, dla wymierzenia kary za ukrywanie się przed poborem do wojska.

Tabella wskazująca punkta zbiorowe i kategorje spisowych, podlegających losowaniu w Mieście Warszawie na rok 1866.

Powołują się do losowania Chrześcijanie stałej ludności, mający wieku lat 20, 21 i 22, to jest urodzeni w latach: 1845, 1844 i 1843 i Chrześcijanie niestałej, oraz Żydzi stałej i niestałej ludności, mający wieku lat 20 i 21, to jest urodzeni w latach: 1844 i 1845. Nadmienia się przytem, że stali Chrześcijanie i niestali Żydzi, którzy stawali do superrewizji w Oddziale Iszym Komisji Konskrypcyjnej m. Warszawy, winni stawić się w barakach Ujazdowskich, zaś Chrześcijanie niestali i Żydzi ludności stałej, rewidowani w Oddziale IIgim tejże Komisji w gmachu Szpitala w Ujazdowie. (Dz: War:).

— *Magistrat Miasta Warszawy.* — W zamian za utracone dochody miejskie z opłat konsumpcyjnych od trunkow krajowych i od mięsa, obecnie zniesionych, Kommisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych, Reskryptem z dnia 23 Sierpnia (4 Września) r. b., Nr 30,115/13,170 na zasadzie Komitetu Urządzającego rozporządziła w rodzaju czasowego środka, ażeby pobrać za czas od dnia 3 (15) Września po koniec r. b:—a) Tytułem dodatkowej opłaty podymnego w stosunku $^{1}/_{48}$, całorocznej opłaty podymnego za jaką ma być uważana pierwotnie rozpisana z wyłączeniem poprzedniego dodatku w roku 1864 nastąpionego, oraz b) Tytułem dodatkowej opłaty patentowej, także w stosunku $^{1}/_{48}$ całorocznej opłaty patentowej, art. 244 nowej Ustawy o opłacie od trunków krajowych zaprowadzonej, a która to opłata dodatkowa sposobem rozkładowym w miarę dochodu z zakładów trunkowych ma być rozpisaną.— Ponieważ rejestr bierczy dodatkowej opłaty podymnego przesłany już został do Kassy Dochodów Skarbowych przy Magistracie m. Warszawy, Magistrat zatem uprzedza właścicieli domów ażeby za otrzymaniem za pośrednictwem służby Kommisarzy Administracyjnych bezpłatnych awizacji w których wskazana będzie ilość przypadającej od nich takowej opłaty z uiszczeniem onej do wspomnionej kassy pośpieszyć zechcieli.—O obowiązku zaś wniesienia dodatkowej opłaty patentowej, utrzymującym zakłady trunków krajowych z kolei w czasie właściwym oznajmionem będzie.—P. o. Prezydenta, Jeneralnego Sztabu Jenerał Major *Witkowski.* — Naczelnik Kancellarji *Luceński.* (Dz: War:).

— *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Starozakonnych w Warszawie*, zawiadamia, że w miesiącu Wrześniu r. b., otrzymała następujące ofiary dobroczynne na rzecz Zakładu, jej kierunkowi powierzonego. Od N. N. dla chorych cholerycznych, Szpital opuszczających, rs. 50. Od M. E. dla chorych wychodzących ze Szpitala, niemających funduszu na pierwsze potrzeby rs. 50. Za takowe Rada Szczegółowa składa podziękowanie ofiarodawcom, imieniem cierpiącej ludzkosci.

— *Prezes Rady Zarządzającej Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej*, podaje do wiadomości, że z dniem 28ym Września (10 Października) r. b., otwartym zostanie do użytku publicznego pierwszy oddział Drogi Warszawsko-Terespolskiej z Warszawy do Siedlec. Pociągi dla przewozu Osób, towarów i innych przedmiotów, odchodzić będą codziennie jak następuje: 1) z Pragi do Siedlec o godzinie 9ej rano; z Miłosny do Siedlec o godzinie 9ej minut 35 rano; z Mińska do Siedlec o godzinie 10ej minut 20 rano; z Mrozów do Siedlec o godzinie 11ej rano; z Kotunia do Siedlec o godzinie 11ej minut 40 rano. Przyjazd do Siedlec o godzinie 12ej minut 10 po południu. 2) z Siedlec do Pragi o godzinie 2ej po południu; z Kotunia do Pragi o godzinie 2ej minut 25 po południu; z Mrozów do Pragi o godzinie 3ej minut 10 po południu; z Mińska do Pragi o godzinie 3ej minut 50 po południu; z Miłosny do Pragi o godzinie 4ej minut 30 po południu. Przyjazd do Pragi o godzinie 5ej minut 10 po południu. Taryfa opłat przewozowych, na wszystkich stacjach sprzedawaną będzie po cenie kop. 15. (D. W.)

— Przyjechał do Warszawy: Sekretarz Stanu przy Radzie Administracyjnej *Zaborowski*, z Nowej Alexandrji;—wyjechali zaś: Jenerał-Majorowie: *Siwers* do Włocławka, *Rozwadowski* w Królestwo.

— W dniu 5 b. m. i r., wieczorem, zasnęła w Bogu, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, pełna cnót chrześcijańskich i bogobojnosci, ś. p. Józefa z *Górskich Wyczechowska*, wdowa po Onufrym *Wyczechowskim*, Tajnym Radcy, Senatorze, b. Dyrektorze Głównym Prezydującym w Kommissji Rządowej Sprawiedliwości. Pozostała familja zaprasza Znajomych i Przyjaciół na exportację zwłok zmarłej, w dniu 8 b. m. i r., o godzinie 4ej po południu, z domu pod Nr 1365, na Cmentarz Powązkowski odbyć się mającą, oraz na żałobne Nabożeństwo, które w dniu 9 t. m. i r. w kościele parafjalnym Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, odprawione zostanie. (16,009).

— S. p. Marja z Niemieryczów *Dobrzyńska*, wczoraj rozstała się z tym światem. Pozostały Mąż, zaprasza Krewnych i Znajomych, na Nabożeństwo żałobne, w kościele parafjalnym Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, w dniu 8 b. m. o godzinie w pół do 11tej z rana odbyć się mające. (15,008.)

— Ignacja z Baronów Wyszyńskich *Horodyska*, Obywatelka ziemska, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 64, przeniosła się do wieczności. Pozostały Mąż, Córka i Syn, zapraszają Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, w dniu 8 b. m., o godzinie 2giej po południu, z domu Nro 33, przy ulicy Nowy-Świat, na cmentarz Powązkowski; a w dniu następnym, na żałobne Nabożeństwo w kościele górnym Śgo Krzyża, o godzinie 11tej z rana, odbyć się mające. (15,006.)

— Wczoraj o godzinie 4ej po południu, nader liczny orszak żałobny przeprowadził z kaplicy kościoła parafjalnego Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na Cmentarz Powązkowski, zwłoki ś. p. Tekli z *Wentzlow Stummer*, wdowy po b. Naczelnym Lekarzu b. wojska Polskiego. Exportował JX. *Metelski*, poprzedzony duchowieństwem świeckiem i zakonami XX. Reformatów i Karmelitów. Za trumną postępowała liczna rodzina i przyjaciele sędziwej matrony.

— Pamięci Franciszka *Krasnodębskiego*, zgasłego w dniu 22 Września, w 18 r. życia:

Gdy mu nadzieja rzuca kwiatów sploty,
Gdy wiosna życia mu zajaśniała,
I kiedy pojął wdzięk i wartość cnoty,
Śmierć pasmo życia przerwała.
Lecz chociaż zniknął dla świata,
Śmierć zniszczyć uczuć nie zdoła.
W sercu Rodziców, siostry i brata,
Zostawił pamięć Anioła.

Smutni Rodzice składają podziękowanie młodzieńcom, którzy na swych barkach zanieśli do mogiły zwłoki

towarzysza, i tym wszystkim, którzy raczyli mu oddać ostatnią posługę.— T. ***

— W Środzie, w W. X. Poznańskiem, umarła na cholerę wdowa po kowalu, Warczewska, doszedłszy 108 lat wieku.

— Podajemy tu program odbyć się mającego koncertu w Resursie Kupieckiej, pod przewodnictwem Adama Münchhejmera, Dyrektora muzyki Teatrów Warszawskich, w przyszłą Środę, to jest dnia 10go Października r. b.—Część Isza: 1. Uwertura dramatyczna Op: 21 A. Münchhejmera (na wielo-stronne żądanie), wykonana przez Orkiestrę Teatru Wielkiego; 2. „Murzynka“ śpiew Donizettego, wykonany przez Pannę Kwiecińską; 3. a) „La Musette“ Offenbacha; i b) Walc Batta, wykonane na wiolonczelli przez Pana Thalgrün; 4. Arja z opery „Eurjanta“ Webera (po raz pierwszy), odśpiewana przez P. Filleborna; 5. Duet z opery „Stradjota“ Münchhejmera (po raz pierwszy), odśpiewany przez Pannę Kwiecińską i Pana Prohazkę. Część IIga: 6. Arja z opery „Otton Łucznik“ Münchhejmera, odśpiewana przez Panią Dowiakowską; 7. a) Śpiew wieczorny Kuhlana i b) „Mostek“ Münchhejmera (po raz pierwszy), kwartetty na same głosy, odśpiewane przez PP. Filleborna, Cieślewskiego. Köhlera i Prohazkę; 8. Wielka fantazja z op: „Lukrecja Borgia“ Parish-Alvarsa (po raz pierwszy), wykonana na arfie przez Pannę Julję Pistor; 9. a) „Srebrny krzyżyk“ Münchhejmera (po raz pierwszy, i b) „Piosnka Góralska“ Münchhejmera (po raz pierwszy), wykonane przez P. Köhlera; 10. Tercet z opery „Robert djabeł“ Meyerbeera, wykonany przez Panią Dowiakowską i Panów: Cieślewskiego i Prohazkę. 11. Uwertura z opery „Oberon“ Webera. Numera 1, 5, 6, 10 i 11, z orkiestrą, numera zaś 2, 3, 4 i 9 z fortepjanem, na którym towarzyszyć będzie P. Münchhejmer. Zacznie się o godz: 8ej wieczorem. (15,949).

— (Art. nad.) List do Pani *Lucyny C...*:

Z niemałem podziwieniem, wyczytuję w ogłoszeniach xięgarskich, że Pani występujesz z trzecią czy czwartą edycją swojej xiążki *kucharskiej*. Czyżby upartym zamiarem Pani było wpływać na zacofanie cywilizacji? A więc Pani chcesz koniecznie, aby nasze panny i panie uczyły się sztuki solenia pekeflejszu, marynowania ogórków, przyrządzania kompucików, a nawet przysmażania kartofli? Dziwna to zaiste pretensja!... krok dalej, a zechcesz Pani, aby kobiety nabrały przekonania, że trzeba się przykładać do nauk poważniejszych, że należy unikać zbytecznych strojów a zaniechać *wdzięcznej* zalotności; że trzeba dzieci pilnować, a męża rozsądnego słuchać; że należy rachunki z wydatków utrzymywać, i wglądać w porządek domowy. Daruj Pani, ale mrzonki tego rodzaju nie dadzą się pogodzić, ani z estetycznem pojęciem wdzięku, jaki płeć naszą powinien otaczać, ani z usposobieniem duszy do *wzniosłych uczuć* przeznaczonej. Mam zaszczyt uprzedzić Panią, że Opatrzność obdarzyła mnie dwiema córeczkami. Jedna z nich gra na fortepjanie, i dziś już, z małemi opuszczeniami, doskonale wybiera na klawiszach „Il baccio“. Druga rysuje, i w sztuce układania draperji tak dalece postąpiła, że już to widać z samego sposobu, w jaki umie mantylę na siebie zarzucić. Obie zaś tańcują tak doskonale, że nauczyciel ich zapewnia, iż od razu mogłyby w *corps de ballet* wystąpić. — Prawda, że nie piszą ortograficznie, czytają słabo, ale pomimo to, gdyby nie było innych xiążek na świecie, to pewno na xiążce Pani Dobrodziejki w płynne czytanie wprawiać się nie będą! — Tyle wypowiedziawszy, nie taję słusznego oburzenia mego, a nie chcąc być pomawianą o występowanie przeciw dziełu Pani pod płaszczykiem *anonimu*, podpisuję całemi literami. Pamela *Dyndalska.*

(Redakcja, chociaż wszelką oddaje sprawiedliwość dziełu Pani Lucyny C..., pragnąc atoli dać dowód swej bezstronności, umieszcza list powyższy bez żadnych zmian i komentarzy).

— (Art. nad.) Jest axioma, że kogo dzieci i psy lubią, ten musi być poczciwy człowiek; ale jeżeli i nawzajem do atrybutów poczciwości ma należeć, aby lubić koniecznie, choćby nawet kapryśne dzieci, albo psy złe i wrzaskliwe: to wyznać należy, iż pod tym ostatnim względem, poczciwość niejednego z nas, zaglądających czasem do salonów Warszawskich, ciężkie musi przechodzić próby. Niedawno w „Kurjerze Warszawskim“, czytaliśmy utyskiwanie na mnogość psów po dziedzińcach wiejskich, i wcale *niegrzeczną* radę, aby dla uniknienia przykrości lub niebezpieczeństwa przechodniów, zapędzać je i zamykać do psiarni. Grzeczność miejska nie pozwala nam zastosować tej rady do miejskich delikatnych *piesków*; a nie mogąc, dla tejże samej przyczyny, udzielić też choćby *grzeczniejszej*, ale wprost komu należy: uciekamy się również do „Kurjera Warszawskiego“, w nadziei, że ją jako głos ogółu salonowych gości, do tychże salonów zaniesie. — Względność i nawet czułość dla zwierząt, jest niewątpliwie oznaką dobrego serca, a często i pobożności prawdziwej; ale jeżeli zbyteczne przywiązanie do osób słusznie niekiedy uważa się za zdrożność, to cóż powiedzieć dopiero o tym zbytnim affekcie do psiego rodzaju, który się albo w ckliwą przesadę, albo w rażącą niedorzeczność przeradza?—Była kiedyś przed laty w Rzymie można i świetnie wychowana osoba, która znakomity talent do muzyki zaniechała jedynie dla tego, że ulubiony jej mops „Telasko“, brzmienia fortepjanu nie znosił; a towarzyskie stosunki z ludźmi, całkiem prawie zerwała dla tego, że mops jej tęsknił bez niej, a cudzych ludzi nie lubił. Przesady tego rodzaju nie widzimy u nas; ale któż z nas nie doznał nieuprzejmości „Telasków“, a co gorsza, że ta nieuprzejmość przechodzi czasem i do Pani domu, gdy więcej uciszeniem swego faworyta, niż przyjęciem gościa zajęta, stawi niekiedy tego ostatniego w tak smutnem położeniu, iż nie wie co ma uczynić: czy wyjść, czy starać się naprzód o względy mopsa lub szpica, aby mógł przecież potem choć chwilę spokojnie rozmawiać. Ale i w tej rozmowie, jakże to musi baczyć na swój głos, ruchy i giesta, aby znów nie wywołać hałasu siedzącego tuż obok Pani, lub na jej kolanach pieszczocha, lub aby ten z pod kanapy nie chwycił go i nie ugryzł za nogę. Niedawno w jednem towarzystwie, gość literat, na prośbę ogólną, chciał przeczytać jakiś artykuł; ale kudłaty, czworonożny *Zoil*, tak widać nie podobał deklamacji jego, iż ten widząc rosnącą

niespokojność Pani, a wreście i nie mając dość głosu, aby się dać za szczekaniem dosłyszeć, musiał w końcu przerwać czytanie. W innem miejscu, nazbyt uprzejmy charcik, rzucając się na wszystkich z nieproszonemi karessami, podarł całkiem suknię młodej panienki, która zaledwo mogła się wstrzymać od płaczu, podczas gdy Pani domu karciła niby faworyta, machając nań z daleka chustką, a uśmiechając się półgębkiem, nie wiem tylko czy ze zwinności jego, czy ze zmartwienia biednej ładnej panienki. Koniec końców, psy salonowe, jest to plaga salonów, to jest gości, którzy w nie wchodzą. Ale cóż na to poradzić? Czytałem gdzieś kiedyś anegdotę o jakimś Panu, któremu gdy rozpieszczone dzieci naprzykrzały się w gościnie, a matka ich zapytała: „Czy Pan lubi dzieci?“ odpowiedział: „O! i bardzo; zwłaszcza kiedy krzyczą“. — „A toż czemu?“ — „Bo je wtenczas precz wynieść każą“. — Gdybyżto choć ten środek przynajmniej zastosować do kosmatych pieszczochów!

— Donieśliśmy już, że Pan Ważniewski, znany ze swej przedsiębierczości, udał się za granicę w celu wyszukania i przywiezienia do Warszawy jakiej nowości artystycznej, któraby i przez zimę, jak muzyka *Bilsego* latem, bawić mogła publiczność, zwiedzającą Dolinę Szwajcarską. Owóż otrzymujemy z Rotterdamu list od Pana Ważniewskiego, z dnia 3go Października, w którym nam o pomyślnym skutku podróży swojej donosi; i oto jest główna treść jego: Pan Ważniewski zaangażował Towarzystwo Śpiewaków Francuzkich, pod dyrekcją Pana J. B. Savlet, składające się z 14 osób, między któremi cztery damy, a między temi jedna Hollenderka, śpiewająca po Francuzku i po Hollendersku; z przysłanej zaś w liście fotografji widzimy że jej i na urodzie nie zbywa. Ubiory przytem mają być „bardzo piękne, czyste i bogate.“ W liczbie mężczyzn jest jeden komik Francuzki, jeden komik Niemiecki, „bardzo dobry i z natury komiczny“; jeden śpiewak Francuzki, baryton buffo, i dwóch małych solistów: jeden ośmio-letni dobosz Francuzki, który daje koncert na bębnie, i drugi czternasto-letni, który daje koncert na skrzypcach. Towarzystwo ma także z sobą „Organ Syrafino,“ który naśladuje całą orkiestrę. Pan Ważniewski obiecuje przybyć do Warszawy około 12go b. m: i zaraz po przybyciu dać pierwsze przedstawienie w Dolinie Szwajcarskiej.

— Wczoraj liczna publiczność napełniała cyrk Renza. P. Maurycy, zręczny jeździec, przedstawiając scenę „Życie człowieka“, spadł z konia i ten przez niego przeskoczył; nie pociągnęło to jednakże żadnych złych za sobą skutków, bo wypadki takie zawsze i we wszystkich cyrkach mają miejsce. Budzili także wielkie zajęcie 10cio letni gimnastycy, dając dowody nadzwyczajnej siły i odwagi; ubawił widzów koń Hedrog, który niby garson w restauracji usługuje drugiemu koniowi, siedzącemu za stołem, serwetą okrytym. — Scena „Croissance èlectrique“, w której bierze udział trzydzieścioro dzieci, mających przyprawne brody i faworyty, wielce śmieszyła obecnych, a zwłaszcza widzów małoletnich. Nowością jest także wprowadzenie przez kobietę konia tresowanego. Panna Bridges rywalizuje w tem, z samym Panem Renz. Jest ona nieocenioną dla Cyrku, bo przy powabnej twarzy i postaci, jest razem amazonką, woltyżerką i tancerką na linie. W końcu wspomnieć musimy o gimnastykach braciach Konrads, którzy grając na skrzypcach, w różnych zwrotach i koziołkach, przekonali zarazem publiczność, iż posiadają niemniejszą zręczność w rękach jak w nogach, gdyż jeden z nich grał arję na jednej stronie skrzypców.

— Dobra szklanka piwa Bawarskiego pożądaną jest po jedzeniu, zwłaszcza przy objawiającej się epidemji. Nie ze wszystkich jednakże browarów piwo to odznacza się wyśmienitym smakiem, jasnym kolorem i klarem, t. j. przymiotami, wymaganemi od tego trunku. Amatorowie piwa Bawarskiego twierdzą, iż dzieje się to brakiem zapasu lodu, w który jednakże zaopatrują się obficie we właściwym czasie, dbający o reputację zakładów swoich, fabrykanci piwa, gdyż lód takowe doskonale konserwuje. Przyznać należy, iż piwo z browaru PP. *Szillego* i *Haberbuscha* jest wyborne i dla tego wielce poszukiwane.

— Parę dni temu jak otwarty został w nowym lokalu przy ulicy Śto-Krzyzkiej pod Nrem 1328 (róg Szkolnej), skład hurtowy i cząstkowy win, oraz delikatesów P. F. *Springera*. Właściciel tego składu, od lat kilku w mniejszym zakresie prowadzący swój handel, w domu położonym wprost kamienicy, w której dziś zakład otworzył, znanym jest dobrze Publiczności naszej, ze swojej rzetelności, sumienności i znajomości rzeczy. Dziś rozszerzył on swój zakład, znakomicie zaopatrzywszy go w wielki dobór win i różnych trunków, i obok tego zaprowadził przekąski zimne; a nadto i śniadań gorących dostarczać może. W tej części miasta, prawdziwą stanie się to wygodą dla szukających posiłku. Wiarogodne osoby zapewniały nas, iż obok uprzejmości gospodarza, wszystkie trunki i jedzenia nic do życzenia nie pozostawiają.

— Doktor J. *Sznabl*, przeniósł swoje mieszkanie na Rynek Starego-Miasta, Nro 45.

— Pojutrze, o godzinie 6ej minut 22 w wieczór, przypada nów xiężyca.

— Dnia dzisiejszego w dokończeniu ciągnięcia 3ej klassy 107ej Loterji Klassycznej, znaczniejsze wygrane padły jak następuje: Rs. 8,000, na Ner 5,628 u Kollektora Dembińskiego w Łodzi; Rs. 3,000 na Ner 18,903 u Kollektora S. Neumark, w Warszawie; Rs. 2,000 na Ner 22,533 u Kol: Edelstejn w Warszawie; Rs. 1,500 na Ner 11,702 u Kollektorki Falęckiej w Warszawie; po Rs. 600, na Numera 8,348 i 10,460 i Rs. 400 na Ner 19,153.

— Dwoje dzieci ubogiej wdowy, chore są niebezpiecznie na szkarlatynę; ona sama nie ma ani kawałka chleba; dotkliwszej i okropniejszej nędzy nie podobna jest sobie wyobrazić. Kto się chce o tem przekonać, niech zajrzy do domu przy ulicy Żelaznej Nro 927, trzeci dom od ulicy Chłodnej, gdzie jest fabryka powozów, i gdzie ta nieszczęśliwa mieszka na poddaszu.

— Od J. M. ofiarowano dla kościoła, budującego się na Grzybowie, pod wezwaniem *Wszystkich Świętych*, Kanony światłe (szafirowe ze złotem), i drugie żałobne (czarne ze srebrem).

— Złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* od Józefa *Poznańskiego* rs. 1 na Monstrancję dla kościoła na Grzybowie. — Od S. C. rs. 1 dla wdowy *Bel:..* przy rogu ulic Ogrodowej i Żelaznej.

— Z Trzemeszna (w Wielkiem Xięztwie Poznańskiem), donoszą, iż tamże dnia 22go z. m., rozstał się z tym światem, przeżywszy lat 88, ś. p. Dyrektor Jakób Meissner, najstarszy i jeden z najzasłużeńszych i najczynniejszych obywateli tego miasta. Obrawszy raz sobie zawód naczyciela młodzieży, pracował w nim wytrwale lat 54, z których lat 36 poświęcił szkołom Trzemeszyńskim.

— W nocy, z dnia 12go na 13ty z. m., w dokach Antwerpji stojący okręt Angielski „Scarlet Flower“, przybyły z Londynu z ładunkiem 130 beczek oleju skalnego i 90 beczek smoły, zapalił się. Pożar przedstawiał straszny widok, a bardziej jeszcze przeraziła obawa, aby i inne okręty, obok stojące, nie zajęły się także. Szczęściem obawa ta okazała się mylną; okręt o godzinie w pół do 2ej wybuchnął ostatnim płomieniem i zanurzył się w wodzie. Osada ocaloną została.

— W Peplinie nad Wisłą, wychodzi pismo illustrowane „Przyjaciel dzieci“, pod redakcją Pana *Chociszewskiego*. Pod tymże samym tytułem wychodzi pismo we Lwowie i u nas w Warszawie.

— Opera w Krakowie zapewniła sobie stałe współdziałanie Pani *Gruszczyńskiej*, poprzednio śpiewaczki opery Polskiej w Warszawie.

— Xiążę Nassauski, jako właściciel znakomitych winnic nad-Reńskich, posiadał wielkie zapasy nader szacownych win w swoich piwnicach. Nie dowierzając wypadkom wojny, i słusznie, jak się to w następstwie okazało, Xiążę wszystkie te wina swoje wysłał do Strasburga. Obecnie Król Prusski położył na nie areszt, i domaga się ich wydania, utrzymując, że one stanowiły własność korony, a nie samego Xięcia. Zapewne sądy Francuzkie powołane będą do wyrokowania w tym szczególnym sporze.

— Wiadomo z jak pomyślnym skutkiem jezioro Harleemskie osuszone zostało; obecnie projektują osuszenie Zuidersee, przez co kosztem 106,000,000 guldenów, zyskanoby 195,000 hektarów gruntu.

Wiadomości Zagraniczne.

AUSTRJA. *Wiedeń, 1 Października.*— „Lloyd“ Peszteński donosi, że rząd postanowił zwołanie Sejmu Państwa Węgierskiego rozpisać tak wcześnie, iżby zebranie jego mogło już nastąpić w Listopadzie.— Ustąpienie Wenecji nadało prowincjom nadbrzeżnym Austrji, wielkie znaczenie, nie tylko pod względem handlowym, ale i militarnym. Stanowisko Austrji na wschodnim brzegu morza Adrjatyckiego, zapewnia jej wpływ na tem morzu. Z tego powodu, dowódzca artyllerji nadbrzeżnej, Pułkownik Bronn, powołany został z Triestu do Wiednia.— „Allg. Ztg.“ zaleca Austrji uorganizowanie silnej floty, jako najlepszej obrony morskiej, i doradza, aby w miejsce utraconego arsenału Weneckiego, założyła inny, nie ograniczając się na jednym arsenale w Pola. Najwłaściwszym do tego byłby, podług pomienionego dziennika, port Buccari, w pobliżu Fiume. Inne dzienniki przemawiają za zatoką Muggia. — Saski Minister Rabenhorst, przybył 29go b. m. z Wiednia do Pragi i konferował tam długo z Królem Janem, wieczorem zaś wyjechał z powrótem. (Schl. Ztg).

FRANCJA. *Paryż, 1 Października*— Krąży wieść, że na dzień 10ty Grudnia zwołane będą posiedzenia Senatu i Ciała Prawodawczego, i że co do tego drugiego zgromadzenia, będą to ostatnie obrady w warunkach teraźniejszych. —Stosunki pomiędzy rządem Cesarskim a rządem Prusskim, są podobno dość naprężone.—Zapewniają, że Cesarz Napoleon, za pośrednictwem Ambassadora swego w Hiszpanji, polecił oświadczyć, że jakiekolwiek wypadki zaszłyby na półwyspie Pyrenejskim, nie pozwoliłby on nigdy na powołanie do tronu linji Xiążąt Montpensier.—Jakkolwiek stan zdrowia Cesarza, od czasu przybycia do Biarritz, jest zadawalający, jednakże nie myśli on dłużej bawić w Pyreneach. — „Monitor“ donosi, że Marg. Moustier, za przybyciem do Biarritz, miał długą rozmowę z Cesarzem. — Margr. Turgot, Poseł Francuzki przy związku Szwajcarskim, umarł dnia wczorajszego, w 70m roku życia. (Ind. Belge).

NIDERLANDY. *Haga, 2 Października.* — Druga Izba została rozwiązaną. Nowe wybory odbędą się 30 b. m. Otwarcie Izb na nowo, nastąpić ma 19go Listopada. (Nordd. Allg. Ztg.)

WŁOCHY.—Zdaje się, że mimo zawarcia pokoju, wjazd Króla Emanuela do Wenecji, nie nastąpi przed 20m Października, gdyż Austrja domaga się, aby fortece nie były wydane przed ratyfikacją traktatu.— Z Florencji pod datą 27go b. m., podają niektóre bliższe szczegóły o powstaniu w Palermo. Powstańcy byli w sile 30 tysięcy ludzi, ze wszystkich prowincji wyspy, a to tłómaczy nadzwyczajne środki, jakie rząd musiał przedsięwziąć dla ich poskromienia. Jenerał Cadorna, osaczywszy miasto od morza i lądu, nakazał formalne oblężenie. Bandy wprawdzie zostały rozproszone i zmuszone do pewnego rodzaju zawieszenia broni, ale większość powstańców opuściła miasto jeszcze przed nadejściem wojsk i rozbiegła się po okolicy. Opór w mieście był dość silny, i niektóre batalјony poniosły dotkliwe straty. Nie wszystkie gmachy publiczne zdołano zabezpieczyć, i dla tego niektóre zrabowano i spustoszono. Prefekt Tonelli, oraz Kwestor miejscowy, widząc w chwili wybuchu niemożność oparcia się przeważnej sile, schronili się do zamku Królewskiego. Jenerał Cadorna, który w swej osobie skoncentrował całą władzę, nakazał liczne aresztowania, dla wykrycia śladów spisku. Przywódzcy powstańców należeli do najbardziej przeciwnych sobie stronnictw. Jeden z nich, Baron Bentivegno, jest Mazzinistą, Miceli narzędziem stronnictwa Burbonistów, Acquista zaś, nieznany wcale dotychczas. Podwładni ich nie ustępowali przywódzcom; były to same szumowiny społeczeństwa, u którego kradzież i rozbój stanowi najchwalebniejszą tradycję.—Słychać, że i we Włoszech myślą o reorganizacji armji. (N. Allg. Z.)

TURCJA.—Z Konstantynopola donoszą, że odjazd Pana Moustier, w dniu 20 Września, wraz z rodziną, napełnił smutkiem Sułtana i jego Ministrów, którzy stracili w nim szczerą radę i podporę. W niejednej już okoliczności, Ambassador Francuzki wywikłał Portę z kłopotów i wprowadził ją istotnie za rękę na drogę zgodną z prawdziwym jej interesem. Skromny i oględny w postępowaniu dyplomatycznem, umiał on niejednokrotnie odnieść tryumf w trudnych położeniach, co nie zawsze się udaje obcym reprezentantom w ich stosunkach z Turcją.—Słychać, że jednozgod-

ność, z jaką dzienniki Europejskie zapowiadają blizkie wznowienie kwestji Wschodniej, budzi niepokój w Porcie.—Mieszkańcy Kandji, dowiedziawszy się o wysłaniu Kommisarza nadzwyczajnego na wyspę, pośpieszyli z ogłoszeniem detronizacji Sułtana i przyłączenia wyspy do Królestwa Greckiego. (Ind. B.)

— Rozmaitości. Pojęcia o piękności są względne, tak jak wszystko z resztą na tym świecie. U Chińczyków piękny mężczyzna powinien być pulchny, a nawet otyły; piękna kobieta, winna być chuda. Piękności męzkie i żeńskie, na których się tu niepoznano, winny by zatem jechać do Kantonu lub Pekinu. U Chińczyków, małe oczy, nos spłaszczony, a uszy długie i wiszące, najwięcej popłacają. Nóżki dam Chińskich, dla przyprowadzenia ich do pewnych konwencjonalnych kształtów i drobnych rozmiarów, ulegają od dzieciństwa literalnemu *kaleczeniu*. Damom Chińskim niezbywa jednak na pewnym wdzięku, cechującym w ogóle kobiety Europejskie; płeć mają nadzwyczaj delikatną, a w rysach, układzie ciała i ukośnie rozstawionych oczach, przebija ujmująca zalotność, będąca udziałem całej w ogóle *pięknej* połowy rodzaju ludzkiego. Za to kobiety ludu bynajmniej powabem nie celują. Głowa wielka w stosunku do całego ciała, cera niemiłej śniadości, wzrost mały, ubiór niewdzięczny, składają się na jakąś niekształtną całość, wbrew przeciwną pojęciom o piękności w Europie. Chińczycy żenią się nadzwyczaj wcześnie; Chinka w dwunastym roku życia, często już jest matką. Wdowy po Mandarynach nie mogą wstępować w powtórne śluby; kobietom ludu, pod tym względem szczęśliwszym, wolno iść za mąż po śmierci swych mężów. Wieśniaczki, i w ogóle kobiety niższego stanu, są bardzo pracowite i w społeczeństwie Chińskiem prawdziwie użyteczne zajmują stanowisko, a jakkolwiek poddane są nieograniczonej władzy naczelnika rodziny, wszelako byt ich, obok wielkiej wyrozumiałości i słodyczy charakteru Chińczyków, bynajmniej nie jest nieszczęśliwym.

— Uczony Astronom, miał proces o miljonową sukcessję. Przyjaciel jego Adwokat przybył do niego z relacją o położeniu sprawy. „Mój drogi,“ przerwał Astronom, kreśląc jakieś kółko cyrklem, „czy ty myślisz, że ja mam czas *waszemi* ziemskiemi interesami się zajmować!“

Szarada.

Pierwsze drugie litery, ptaki *drugie trzecie*,
Trzecie czwarte zaś w lesie z pewnością znajdziecie,
Wszystkie rosną na polach w zupełnej swobodzie,
Ba, nawet w ogrodzie.
(Zeszła Szarada: *Kokosy*.)

— *Buletyn cholerycznych w Warszawie*, dnia 4go Października, jest następujący: Pozostało z 3go chorych: mężczyzn 156, kobiet 201, razem 366; zachorowało m. 33, k. 26, r. 59; wyzdrowiało m. 33, k. 38, r. 71; umarło m. 7, k. 10, r. 17; pozostało na dzień 5ty Października m. 149 k. 188, r. 337. Od początku epidemji (to jest od 9 (21) Lipca), zachorowało m. 907, k. 857, r. 1,764; wyzdrowiało m. 457, k. 444, r. 901; umarło m. 301, k. 225, razem 526. (D. W).

— **Tygodnik Illustrowany**, Ner 367, wyszedł z druku i zawiera: Aloizy Fortunat Żółkowski (z drzeworytem); Kronika tygodniowa; Przegląd polityki zagranicznej; Rok myśliwca (z dwoma drzeworytami); Urzeczony (poezja); Aforyzmy gramatyczne; Szkice i typy Warszawskie (z drzeworytem); Szachy; Rebus; Ciche bohaterstwo i cicha miłość (poezja) (dokończenie); Korrespondencja Tygodnika Illustrowanego; Z Tyflisu pod Ararat; Korrespondencja od Redakcji.

— **Wędrowiec**, Nr 196, wyszedł z druku i zawiera: Gabon, przez Doktora Griffon du Bellay (dalszy ciąg z 3ma drzeworytami); Co codzień widzieć można (dalszy ciąg); Brocken (z drzeworytem); Kronika zagraniczna; Rtęć (z 2ma drzeworytami); Mysza wieża, przez Florjana (z drzew:).

Przyjechali do Warszawy: Dobiecki Wincenty Ob: z Miechowic; Kłobukowski Nepom: Ob: z Rataj; Potulicki Włodzim: Hr: z Obór; Stobiński Bogumił Ob: z Piotrkowa.

Wyjechali: Gadomski Karol Doktor Med: do Radomia; Lasocki Bronisław Ob: do Poniatowa; Zawadzki Antoni Ob: do Biały.

Przyjechali z Zagranicy: Baron Fraenkel Ant: Bankier z Paryża; Nardowski Nikodem Prof: z Tropau

Wyjechali Zagranicę: Jundził Jan Ob: do Berlina; Wodyński Karol Technik do Krakowa.

Karety, Omnibusy i Poczty Wozowe.
Codziennie:

Omnibusy: do Radomia o godz: 10ej rano; do Lublina o 6ej po południu; do Sochaczewa o 6½ po połud:; do Brześcia Lit: o 7ej po południu.— **Karety**: do Lublina o 1ej po połud:; do Suwałk o 2ej po połud:; do Radomia o 6½, po południu. — W Poniedziałki, Środy, Czwartki i Soboty. Wózkowa do Piaseczna o godz: 12ej w południe; w Poniedziałki i Czwartki Karetki o godz: 6ej wieczorem.

Ostatnie Wiadmości.

Jedną z ważniejszych wiadomości, jaką przynoszą dzienniki Wiedeńskie, jest blizkie mianowanie Barona Beust Ministrem spraw zagranicznych Austrji. Nominacja ta, jeśliby rzeczywiście przyszła do skutku, byłaby dowodem, że stosunki pomiędzy Prussami i Austrją są naprężone. Dla tego to dzienniki Prusskie, a mianowicie Ministerjalne, przyjmują tę wiadomość z nietajonem oburzeniem i ostremi dla Austrji uwagami. — W Wenecji gotują się na przyjęcie Wiktora-Emmanuela i wojsk Włoskich, które wejść tam mają zaraz po wycofaniu się Austrjaków.—W Palermo sprawdzono już liczbę ofiar, jakie wojsko poniosło skutkiem powstania. Są one stosunkowo nie wielkie, gdyż wynoszą 86 ludzi. Powstańców zapewne poległo daleko więcej. Dwaj najwyżsi urzędnicy, którym powierzona była przed powstaniem administracja miasta, to jest Prefekt i Dyrektor policji, zostali powołani do Florencji dla złożenia objaśnień.

Korespondencje z Paryża donoszą, że jednocześnie prawie z Panem Moustier przybył tam i Pan Benedetti.— Cesarz Francuzów wysłał Jenerałów Genlis i Favé, dla rozdania wsparcia między mieszkańców najbardziej dotkniętych klęską powodzi. — Dzienniki Paryzkie zawierają wiadomość, że Marszałek Narwaez zachorował, oraz że prawdopodobnym jest bliski wybuch powstania w okolicy Badajoz. Domysł ten nasuwa pobyt Jenerała Prim, incognito, w Portugalji. — Dotychczas z Konstantynopola nie ma wiadomości o bitwie na Kandji, skutkiem której powstańcy przyparli Egipcjan do brzegu i zmusili do schronienia się na okręty. Tymczasem Rząd Turecki wysyła ciągle posiłki na Kandję, tak, że liczba wojsk tam zebranych wynosi już 38,000 ludzi. — W Syrji panuje obecnie zupełna spokojność. Karam uszedł do Grecji.

Z Aten 29go z. m. donoszą, że Margr. Moustier, podczas krótkiego swego pobytu w tem mieście, zagroził zerwaniem stosunków dyplomatycznych, jeśli rząd Grecki nie pozostanie neutralnym. Pod Keramja, o trzy godziny drogi od Canea, zaszła dwudniowa walka, której rezultat niewiadomy. Zgromadzenie narodowe Kandjockie wydało odezwę do wszystkich Greków, wzywając do udziału w powstaniu. (Allg. Z.)

Depesze Telegraficzne.

Berlin, 5go Pazdziern:. Z Aten donoszą, że Francja żąda neutralności, grożąc w przeciwnym razie zerwaniem stosunków.

Korfu, 25 Września (3go Październ:). Dnia 22 b. m. napad Turków na obóz Chrześcijan pomiędzy Malaxa a górami Keramia, został odparty. Następnego dnia walka była ponowiona. Turcy zostali pobici i utracili 3,000 w jeńcach. Reszta schroniła się na eskadrę pod Malaxa.

Kandja, 3 Październ:.—Przybyło 8,000 Egipcjan i 7 batalјonów Turków z działami.

Bukareszt, 4go Paźdz:. Bulgarzy ogłaszają protestację przeciwko twierdzeniu Greków, że sprawa ich ma wspólnictwo z Grecką, i powołują się na swe żądania co do ustanowienia osobnego kościoła, niezależnego od Greckiego patrjarchatu w Konstantynopolu.

TEATR WIELKI.

Dziś, *Łucja z Lamermoru.*—Jutro, *Asmodea*,

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś, *Kobiety z Kamienia.*—Jutro, *O gdyby nie ja.*

WYSTAWA FANTÓW Loterji Warsz: Tow: Dobr: codziennie bezpłatnie od godz: 11ej rano do 7ej wieczorem w Gmachu Resursy Obywatelskiej.

CYRK RENZA przy rogu ulic Marszałkowskiej i Nowogrodzkiej. — Jutro dwa Przedstawienia. Początek 1go o g. $4\frac{1}{4}$, 2go o god: $7\frac{1}{4}$.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 6 Października 1866 roku.

Monety i Papiery:	Żądano		Płacono	
	Ruble i Kopiejki sr:			
Pół imperjały rossyjskie rs. 6 k. 25.				
Dukaty holenderskie rs. 3 k. 45.				
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup:)	80	—	—	—
Listy zast: 3 okresu, I. s., za rs. 100,	83	67	83	33
Listy zast: 3 okresu, II. s., za rs. 100,	81	50	81	17
Listy likwidacyjne, za rs. 100 . .	62	25	62	—
Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1865,	112	50	—	—
„ „ „ z r. 1866,	105	50	—	—
Bilety Banku Cesarstwa	83	—	—	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za szt:,	70	—	69	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	62	—	61	—
Akcje Głów: Tow: Ros: Dróg żelazn:,	123	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:,	91	50	—	—
Akcje Fabryczno-Łodzkie . . .	93	50	93	—

Wartość kuponu bież: od Listów zas: od rs. 100, rs. 1 k. $15\frac{5}{9}$. Od Listów likwidacyjnych rs. 1 k. 40.

Ceny Targowe Warszawskie. — D. 5 Paździer: płacono: Za korzec pszenicy od rs. 6 k. 30 do rs. 7 kop. 5; żyta od rs. 4 kop. 20 do rs. 4 k. 50; owsa od rs. 2 kop. 70 do rs. 2 kop. 80; gryki od rs. — k. — do rs. — k. —; kartofli od rs. 1 k. 40 do rs. 1 k. 50.

Okowity płacono dnia 4 Października, za wiadro od rs. 5 k. 55, do rs. — k. —; za garniec od rs. 1 k. 80, do rs. — k. —.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.